

MARIAN J. PTAK

ORCID: 0000-0002-8369-0494

Uniwersytet Wrocławski

marian.ptak@uwr.edu.pl

## Rok 1338 w ustrojowo-prawnych dziejach Śląska

Rok 1337 stanowi ważną cezurę w procesie przemian ustroju politycznego i prawnego Śląska, zapoczątkowanych dekadę wcześniej. Nie umykał on uwagi autorów dawnych i współczesnych opracowań dotyczących ogólnych i ustrojowo-prawnych dziejów Śląska. Nie dziwi zatem najczęściej pomijanie albo bagatelizowanie wydarzeń z następnego roku, chociaż pozostają one z poprzednim w bardziej lub mniej ścisłym związku. Niniejsze opracowanie jest wobec tego próbą wnikliwszego spojrzenia na ustrojowo-prawne konsekwencje politycznych decyzji podjętych w 1337 roku już w roku następnym.

Początek 1338 roku charakteryzują dokumenty potwierdzające różne czynności prawne poddanych, zwłaszcza standardowe rozporządzenia majątkowe, wydawane najczęściej przez starostę Księstwa Wrocławskiego (Henryk von Haugwitz) i z rzadka przez niektórych książąt śląskich (Bolesław III legnicki, Bolko II świdnicki, Waclaw namysłowski), rady miejskie (Wrocław, Kłodzko, Świdnica) oraz dostojników kościelnych. Uwagę zwraca dopiero łacińskojęzyczny dokument z 11 lutego, wystawiony we Wrocławiu przez — liczącego około 43 lat — Konrada (I) oleśnickiego w obecności rajców wrocławskich<sup>1</sup>. Był on zauważany przez nielicznych autorów<sup>2</sup>. Konrad oświadczył w nim, że książęta Śląska od dawna, z powodu płacenia świętopietrza, wołą podlegać Stolicy apostołskiej i w związku

---

<sup>1</sup> *Regesten zur Schlesischen Geschichte 1338–1342* (RS), Codex Diplomaticus Silesiae (CDS), t. 30, Breslau 1930, nr 6050; Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APWr); Archiwum miasta Wrocławia, Hs. E 20 (Franz Faber, *Chronicon der Stadt Bresslau*), Bl. 46b; Hs. Klose 25, fol. 1.

<sup>2</sup> J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290–1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933, s. 436, p. 1: „Co do teoryj Konrada oleśnickiego o niezależności książąt śląskich, por. Reg. Nr 6050”.

z tym nie są poddanymi czy podległymi (*subiacere*) żadnego cesarza i króla<sup>3</sup>. Nie jest jasne, czy Konrad wyraził w solennej formie tylko swój pogląd w tej sprawie, czy też był wyrazicielem określonej grupy książąt (głogowskich) albo nieco szerszej, być może zgromadzonej w tym czasie właśnie we Wrocławiu. Argumentem przemawiającym za odbyciem takiego zjazdu są rachunki miasta Wrocławia, przedłożone 19 lutego 1339 roku, zawierające wśród wydatków za rok poprzedni pozycję „dla uhonorowania książąt i panów” opiewającą na kwotę 33 marek<sup>4</sup>.

Treść tego oświadczenia zaskakuje z powodu jego oficjalnego i sformalizowanego charakteru. Trzeba bowiem pamiętać, że Konrad był od 1329 roku lennikiem króla Czech i Polski Jana Luksemburskiego, któremu udało się wynegocjować lepsze warunki kontraktu lennego niż innym książętom śląskim w tym czasie. Już jednak z realizacji zobowiązań seniora wynikających z tego kontraktu (na przykład sprawa Prusic) Konrad nie mógł być w pełni zadowolony. Ale największego zawodu doznał zapewne z powodu polityki Luksemburczyka wobec Księstwa Głogowskiego, zwłaszcza po zajęciu jego centralnej części po bezpotomnej śmierci Przemka głogowskiego w 1331 roku. Jako syn Henryka głogowskiego i brat Przemka, zgodnie z polskim prawem książęcym, był sukcesorem spuścizny po nim oprócz dwóch żyjących braci, Henryka II Wiernego i Jana ścinawskiego<sup>5</sup>. Nie bez znaczenia był również fakt ciągłego wykorzystywania lekkomyślności księcia ścinawskiego przez króla, ze szkodą dla pozostałych braci. W 1336 roku mógł mieć pretensje do króla czeskiego z powodu jego transakcji z Janem ścinawskim (Księstwo Ścinawskie za dożywocie w Głogowie). Umowa ta została obalona po protestach poszkodowanych książąt jeszcze w tym roku, ale w styczniu 1337 roku przekazał Głogów w dożywocie Henrykowi jaworskiemu. Luksemburczyk kupił następnie od Jana ścinawskiego Górę, którą zostawił mu w dożywocie, a z rąk Konrada oleśnickiego jako zastawnika wykupił Wschowę. W tym samym roku Jan ścinawski sprzedał ostatecznie braciom Księstwo Ścinawskie, ale z wyjątkiem Lubina, który przypadł Janowi Luksemburskiemu.

Niewątpliwie szokiem dla Konrada oleśnickiego i pozostałych książąt śląskich był wydany w 1337 roku arbitralny wyrok króla w sprawie Księstwa Raciborskie-

<sup>3</sup> Świętopietrze było od schyłku X wieku wyrazem zależności książąt i królów Polski od papieża, którą można nazwać patronatem. Była to zatem forma zależności wcześniejsza od lennej. W 1318 roku zmieniono formę poboru świętopietrza na powszechnie pogłówne w wysokości 1 denara (denar świętego Piotra) od osoby dorosłej (*de singulis capitibus*), co doprowadziło na Śląsku do opozycji znacznej części książąt, miast i stanów. T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908; E. Maschke, *Der Peterspfennig in Polen und dem deutschen Osten*, Leipzig 1933.

<sup>4</sup> ... *ad honorem ducum et dominorum 33 marc...*. *Henricus Pauper: Rechnungen der Stadt Breslau von 1299–1358, nebst zwei Rationarien von 1385 und 1387, dem Liber Imperatoris vom Jahre 1377 und den ältesten Breslauer Statuten*, wyd. C. Grünhagen, CDS, t. III, Breslau 1860, s. 64–65.

<sup>5</sup> Henryk zwany był już współcześnie Drugim (*Henricus Secundus*), a na jego nagrobku pojawił się też przydomek Wierny (*Henricus dux Saganensis dictum Fidelis*). K. Jasiński (*Rodowód Piastów śląskich*, t. 2, Wrocław 1975, s. 88–90) nie wyjaśnia tego przydomku.

go, pozbawiający praw spadkowych przyrodzonych książąt opolskich i przyznający je na podstawie prawa lennego opawskiemu Przemyślidzie Mikołajowi II. W konflikt biskupstwa wrocławskiego z Wrocławiem, rozpoczęty w 1328 roku z powodu świętopietrza, włączył się bezpośrednio w 1337 roku Jan Luksemburski, domagając się od biskupa między innymi Milicza. W jego obronie z oczywistych powodów stanęło papieństwo, natomiast stanowisko książąt śląskich nie było klarowne. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zachowanie Konrada w 1335 roku w stosunku do nuncjusza papieskiego Galharda de Carceribus, który zjawił się we Wrocławiu na początku tego roku z pełnomocnictwami papieskimi w sprawach głównie finansowych, a wśród nich świętopietrza. Jego przeciwnikami w tej kwestii byli mieszczanie wrocławscy, czeski starosta, niemiecki kler i kapituła katedralna z Mikołajem z Bancz na czele oraz niektórzy książęta śląscy<sup>6</sup>. W rezultacie, pod groźbą nawet śmierci, został zmuszony do pośpiesznego opuszczenia Wrocławia. Jediną osobą, która udzieliła mu pomocy w tej pełnej niebezpieczeństw ucieczce w kierunku granicy z Wielkopolską, był właśnie Konrad oleśnicki, uważany za najbardziej oddanego kościołowi<sup>7</sup>.

Świętopietrze płacono, chociaż nie regularnie, na Śląsku Opolskim — nie tylko w części należącej do diecezji krakowskiej, lecz także wrocławskiej, ale największy opór napotykało we Wrocławiu i w Głogowie oraz w Księstwie Wrocławskim i Świdnickim. Wyjątek stanowili książęta linii głogowskiej, którzy już w 1323 roku zgodzili się nawet na płacenie go w nowej formie (pogłównie)<sup>8</sup>. Być może w nawiązaniu do tej decyzji Konrad podjął próbę wykorzystania świętopietrza jako argumentu politycznego przeciwko królowi czeskiemu. Książę jednak równocześnie nie był skory do płacenia tej daniny. W relacji papieskiego nuncjusza Galharda de Carceribus, który wymienił książąt śląskich niepłacących świętopietrza (1335–1342) i w związku z tym ekskomunikował ich a ich ziemie obłożył interdyktem, został bowiem również uwzględniony i to na drugim miejscu. Byli to: Bolko niemodliński, Konrad oleśnicki, Waclaw i Ludwik legnicy, Henryk jaworski, Jan ścinawski, Mikołaj raciborski, Mikołaj ziębicki, Kazimierz kozielski, Henryk żagański, Bolko świdnicki, ponadto miasta Wrocław i Głogów<sup>9</sup>. Brakuje w tym wykazie następujących książąt: Bolesława legnicko-brzeskiego, Władysława bytomskiego, Kazimierza I cieszyńskiego, Bolesława II opolskiego, Alberta strzeleckiego, Jana I oświęcimskiego oraz Siemowita bytomskiego i gliwickiego. Pierwszy z nich był seniorem w grupie Piastów dolnośląskich i naturalnym dziedzicem najstarszej na Śląsku linii książąt wrocławskich. W gronie Piastów opolskich, cieszyńskich i oświęcimskich, czyli górnośląskich, najstarszym

<sup>6</sup> T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła na Śląsku do końca w. XIV*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 2, z. 1, Kraków 1939, s. 227–228.

<sup>7</sup> A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. 1, Roma 1860, s. 392, nr 519.

<sup>8</sup> J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 380.

<sup>9</sup> RS 5410; *Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. J. Paśnik, t. 1, Kraków 1913, s. 406 n.

był Władysław bytomski, który pod względem starszeństwa wyprzedzał o kilka lat Bolesława. Konrad oleśnicki, choć znalazł się na tej liście dłużników, chciał także pozyskać przychylność papieża w kwestii udzielenia dyspensy w kwestii jego małżeństwa z córką księcia kozielskiego Władysława, Eufemią, ze względu na czwarty stopień pokrewieństwa<sup>10</sup>. Jak się wydaje, obecność mieszczan wrocławskich w tym dokumencie była świadomym działaniem Konrada, obliczonym na szybki przepływ informacji ze strony miasta Wrocławia do króla czeskiego. Związki książąt śląskich z polską dynastią Piastów i kościelne z papieżem były wcześniejsze niż lenne z Luksemburgami i trwały już kilka stuleci. Kontrakt lenny można było wypowiedzieć i uznać zwierzchnictwo innego seniora. Tak przecież postąpił, zaledwie cztery lata później, syn Henryka II Wiernego, Henryk V Żelazny, który odmówił złożenia hołdu Karolowi IV i rozpoczął wojnę z królem czeskim o Księstwo Głogowskie.

Lenna zależność książąt śląskich od króla czeskiego nie była jeszcze w tym czasie w pełni przesądzona. Dowodzi tego dokument z 1 marca 1338 roku wystawiony w Wyszehradzie, potwierdzający zawarcie układu przez króla węgierskiego Karola Roberta w imieniu własnym i swoich synów z margrabią morawskim Karolem jako pierworodnym synem króla Czech Jana Luksemburskiego w sprawie następstwa na tronie polskim po śmierci Kazimierza Wielkiego bez pozostawienia męskiego dziedzica z prawego łoża<sup>11</sup>. Karol Luksemburski zobowiązał się w niej do udzielenia w tej sprawie pomocy węgierskim Andegawenom. Sojusz obu dynastii miało umocnić małżeństwo syna Karola Roberta, Ludwika, z córką Karola Małgorzatą. Przewidziano w nim trwałość tego sojuszu, nawet gdyby to małżeństwo nie doszło do skutku. Karol Robert zobowiązał się do udzielenia pomocy Luksemburgom, gdyby Kazimierz postanowił zaatakować zbrojnie książąt, wasali i miasta w Polsce (ze Śląskiem), związane z Janem Luksemburskim, jego synem Karolem i jego bratem Janem karyńskim. W przypadku objęcia tronu polskiego przyrzekł również, że nie będzie występował z roszczeniami do tych księstw, nie pozwoli też na ich przyłączenie do Królestwa Polskiego, nawet gdyby ich książęta chcieli się z własnej woli przyłączyć, oraz do nieudzielania pomocy nikomu kto by chciał ich poprzeć przeciw Luksemburgom.

Problem książąt głogowskich stał się dla króla czeskiego tak ważny, że zaprosił ich na wspólne spotkanie. Doszło do niego w dniach 25–29 marca na zjeździe w mieście Aldenar (Altenahr) koło Koblencji, na którym wystawiono sześć dokumentów w języku łacińskim dotyczących wyłącznie ich wzajemnych relacji<sup>12</sup>. Pierwszy wystawił Jan Luksemburski i oznajmiał w nim, że stawił się

<sup>10</sup> K. Jasiński, *op. cit.*, s. 90–93.

<sup>11</sup> RS 6057; *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, t. 7, wyd. P. Ritter v. Chlumecký, J. Chytil, Brünn 1858, s. 134–135; *Korunní Archiv Český*, wyd. H. Jireček, Praha 1896, nr 154, 155; J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 433; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982, s. 62–63.

<sup>12</sup> W dniu 25 marca trzy, 26 marca kolejne trzy oraz 29 marca jeden.

przed nim jego wierny książę Śląska i pan Oleśnicy (*in Olsna*) Konrad, który w imieniu własnym i swojego brata księcia Śląska i pana Żagania Henryka, będącego również wasalem króla Jana, przedłożył mu umowę w sprawie ziemi ścinawskiej (będącej lennem króla czeskiego od 1329 roku) zawartą z ich bratem Janem ścinawskim z prośbą o jej zatwierdzenie<sup>13</sup>. Chodziło o dokument z dnia 27 sierpnia 1337 roku<sup>14</sup>. Król potwierdził tę umowę, z której wyłączył jednak miasto i zamek Lubin (Lubyn) wraz z całym dystryktem jako swoją i swoich następców własność. Dystrykt lubiński ze względu na swoje położenie, na południe od Głogowa na drodze łączącej Głogów z Wrocławiem biegnącej wzdłuż lewego brzegu Odry, miał zapewne dla króla istotne znaczenie. Stał się w związku z tym kolejnym dziedzicznym terytorium króla czeskiego. Za dziedziczne lenno uznał ponownie Księstwo Ścinawskie obejmujące: Ścinawę, Górę, Wschowę wraz z okolicznymi zamkami oraz Nowe Miasteczko (Nova Civitas Lynda, Lindau), zamek Jędrzychów, Polkowice i Chobienie<sup>15</sup>. Unieważnił w związku z tym swoją umowę z Janem ścinawskim zawartą 27 marca 1337 roku<sup>16</sup>.

Drugi wystawiony przez niego w tym samym dniu dokument dotyczył tylko Konrada oleśnickiego, który jako akt łaski królewskiej otrzymał przywilej poszerzający prawa sukcesyjne spadkobierców księcia<sup>17</sup>. W przypadku swojej śmierci bez pozostawienia męskich spadkobierców prawo dziedziczenia otrzymała jego córka Jadwiga (urodzona 1329/1338), w tym czasie jedyne jego dziecko. Dopiero po 25 marca 1338 roku urodził się syn Konrad (II) noszący przydomek *Groehirre* (siwy pan, siwowłosy)<sup>18</sup>. Była to w tych okolicznościach ważna koncesja króla-seniora, która równocześnie osłabiała prawa spadkowe jego braci, zwłaszcza Henryka (II) Wiernego<sup>19</sup>. Wydaje się, że to ustępstwo króla miało związek z dokumentem księcia wystawionym we Wrocławiu 11 lutego.

Trzeci dokument z tego samego dnia wystawili wspólnie Henryk (wymieniony na pierwszym miejscu jako najstarszy z braci) i Konrad, tytułujący się książętami Śląska i panami Głogowa, Żagania oraz Oleśnicy. Był on odpowiedzią na zatwierdzenie ich umowy kupna Księstwa Ścinawskiego od Jana ścinawskiego oraz przejęcia przez króla na prawie dziedzicznym Lubina wraz z dystryktem<sup>20</sup>. Obaj książęta zrezygnowali z wszelkich dalszych roszczeń, zobowiązali się po-

<sup>13</sup> RS 6065; *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, cz. 1, Leipzig 1881 (GM I), s. 151–153.

<sup>14</sup> RS 5965; GM I, s. 147–150, nr 24.

<sup>15</sup> Zamek Jędrzychów (Heinzenburg zu Groß Heinzendorf) koło Polkowic.

<sup>16</sup> RS 5868; GM I, s. 145–147.

<sup>17</sup> RS 6066; *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, cz. 2, Leipzig 1883 (GM II), s. 24–25.

<sup>18</sup> K. Jasiński, *op. cit.*, s. 170–174.

<sup>19</sup> Tytułował się jeszcze po utracie Wielkopolski dziedzicem Królestwa Polskiego, po raz ostatni w 1323 roku. RS 4271.

<sup>20</sup> RS 6067; GM I, s. 310–312.

nadto do wydania królowi wszystkich przywilejów dotyczących ziemi lubińskiej i miasta Lubina oraz zwolnienia ich wasali, mieszczan i mieszkańców od złożonej im przysięgi (wierności), ponadto przekazania ich królowi Czech i jego dziedzicom. Z treści tego dokumentu wynika, że zawarcie umowy kupna-sprzedaży terytorium stanowiącego część księstwa lennego, zawartej między książętami albo między książętami (lennikami) i królem (seniorem), wymagało przekazania nabywcy przez zbywcę przywilejów tego terytorium w celu udokumentowania praw nowego właściciela, następnie zwolnienia jego mieszkańców od złożonej poprzedniemu właścicielowi przysięgi (wierności, podległości). Zwraca uwagę specyfikacja tych mieszkańców w następującej kolejności: szlachetni (nobilowie), feudałowie, wasale, rycerze, klienci, serwitorki, mieszczanie.

W kolejnym dokumencie z następnego dnia (26 marca) Jan Luksemburski oznajmiał, że obaj książęta zobowiązali się do 24 czerwca 1338 roku skłonić mieszkańców miasta i ziemi lubińskiej do złożenia mu hołdu, a w przypadku ich oporu do udzielenia mu pomocy w celu zmuszenia szlachty (manów) i mieszczan lubińskich do tego aktu<sup>21</sup>. Wynika stąd, że politycznie czynni mieszkańcy takiego terytorium, zwolnieni od przysięgi hołdowniczej wobec dotychczasowego pana, mogli jej odmówić nowemu panu. Wskazuje to na ugruntowaną już podmiotowość polityczną i prawną takich terytorialnie określonych zbiorowości oraz na rozważaną przez Luksemburczyka niechęć mieszkańców tej ziemi do zmiany władcy. Następny (piąty) dokument tego samego dnia wystawił ponownie samodzielnie Konrad, który znowu w imieniu własnym i swojego brata Henryka zrezygnował z dotychczas niezapłaconych długów pieniężnych króla czeskiego wobec Henryka, z tytułu złożonego hołdu i wasalstwa, i w związku z tym zobowiązał się do wydania królowi dokumentów dłużnych do dnia 24 czerwca 1338 roku<sup>22</sup>. Kolejny dokument (szósty) podobnej treści wystawił osobiście w dniu 29 marca Henryk żagański<sup>23</sup>. Jeszcze przed upływem wyznaczonego terminu, to jest 22 czerwca, Henryk żagański wystawił w Kożuchowie inny dokument (bez listy świadków), oznajmujący o potwierdzeniu trójstronnej umowy książąt głogowskich przez króla czeskiego oraz o własnej rezygnacji — na zasadzie wzajemności — z należnych mu długów pieniężnych ze strony króla z tytułu złożonego hołdu i powstałego wasalstwa<sup>24</sup>. Książę uznał się w nim za w pełni zaspokojonego i zobowiązał się do zwrotu dokumentów dłużnych i do ich skasowania.

Zapewne już na przełomie 1337 i 1338 roku Konrad oleśnicki podjął intensywne starania na dworze papieskim o legalizację swojego drugiego małżeństwa, zawartego — za radą króla polskiego Władysława Łokietka — przed marcem

<sup>21</sup> RS 6068; GM I, s. 313 (tylko regest); *Silesiacarum rerum Scriptores*, wyd. F.W. Sommersberg, t. 3, Leipzig 1732, s. 127; *Codex Germaniae Diplomaticus*, wyd. J.Ch. Lünig, t. 2, Leipzig 1733, s. 235.

<sup>22</sup> RS 6069; GM I, s. 153–154.

<sup>23</sup> RS 6072; nie został uwzględniony w GM.

<sup>24</sup> RS 6114.

1333 roku z Eufemią, córką księcia Władysława kozielskiego<sup>25</sup>. Była ona konieczna z powodu pokrewieństwa w czwartym stopniu, które występowało także w przypadku wszystkich córek sąsiednich ksiąząt polskich, czyli śląskich. Sanacja takiego związku małżeńskiego (grożącego ekskomuniką) wymagała, oprócz innych zabiegów formalnych, także dyspensy papieskiej. Dokument z 28 kwietnia, wystawiony w Awinionie przez papieża Benedykta XII i skierowany do biskupa Nankera, informuje o pozytywnym załatwieniu tej prośby<sup>26</sup>. Zawierał on ważną dla suplikanta klauzulę, że już spłodzone potomstwo i przyszłe ma być uznane za prawe.

Na politycznej mapie ówczesnego Śląska na szczególną uwagę zasługują ostatnie dwa niezależne, czyli wolne, księstwa. Były to położone w południowo-zachodniej części Śląska księstwa Świdnickie i Jaworskie. W pierwszym funkcjonowały w tym okresie specyficzne współzrządy dwóch braci, Bolka II i Henryka świdnickiego, a w drugim tylko jednego księcia, też Henryka, ale jaworskiego.

W Księstwie Świdnickim, obejmującym w tym czasie cztery dystrykty (świdnicki, strzegomski, kamiennogórski, dzierzoniowski), Bolko II wystawił w Świdnicy w dniach 2 i 11 maja dwa dokumenty<sup>27</sup>. W pierwszym, tytułując się księciem Śląska oraz panem Książa i Świdnicy, nadał wiernym rajcom i mieszczanom Strzegomia sąd dworski w samym mieście i przynależnym do niego dystrykcie oraz prawo bicia monety, identycznej jak w Świdnicy. Jako motyw wydania tego przywileju podał chęć zapobieżenia sporom między miastami. Książę zakazał ponadto innym miastom występowania z żądaniami o odebranie Strzegomiowi tego sądu i prawa bicia monety. Wskazuje to na występujące wśród miast księstwa wątpliwości w tej sprawie, zapewne przede wszystkim samej Świdnicy. Ponadto nadał miastu prawo do zbudowania piwnicznej winiarni oraz 16 dużych i 8 małych kramów. W końcowej części dokumentu wyraźnie podkreślono, że nadania tego dokonał za zgodą swoich wasali. Widać więc, że wasale takich obiekcji nie mieli, a decentralizacja świdnickiego sądu dworskiego niewątpliwie im odpowiadała, w szczególności ziemianom dystryktu strzegomskiego. Jest to w pełni zrozumiałe ze względu na ówczesne znaczenie sądu dworskiego dla miejscowej szlachty, zlokalizowanego w miejskim ośrodku tego dystryktu. Do tej pory im właściwym sądem dworskim był zapewne sąd usytuowany w stołecznej Świdnicy. Decentralizacja książęcego sądu dworskiego oznaczała dla strzegomskiego dystryktu (weichbildu) awans do grupy dystryktów mających już taki zdecentralizowany sąd. W formule świadków wymieniono siedmiu rycerzy, z których jeden pełnił urząd książęcego protonotariusza. Drugi dokument dotyczył nadania na wieczne czasy, dla zbawienia własnej duszy, prawa patronatu kościoła w Dzierżoniowie przeorowi zakonu joannitów w Czechach i Polsce. Podkreślono w nim na wstępie, że

<sup>25</sup> K. Jasiński, *op. cit.*, s. 92.

<sup>26</sup> RS 6084.

<sup>27</sup> RS 6089, 6090.

został wydany „za radą jego rycerzy, baronów i innych szlachetnych”. W formule świadków wymieniono również siedmiu rycerzy, ale tylko dwóch z listy poprzedniego dokumentu. Była to zatem w sumie dość liczna grupa 12 świadkujących rycerzy. Występujące w obu dokumentach formuły o radzie i zgodzie wskazują na bezpośredni udział stanów w podejmowaniu tych decyzji przez księcia. Można w związku z tym przypuszczać, że stało się to na stanowym zgromadzeniu, czyli sejmiku ziemskim księstwa, odbytym w Świdnicy w dniach 5–11 maja 1338 roku.

Kolejne trzy dokumenty zostały wystawione przez Bolka i jego brata Henryka w Strzegomiu w dniu 1 czerwca<sup>28</sup>. Pierwszy, Bolka, dotyczył umocnienia serdecznego przymierza między książętami austriackimi Albertem i Ottonem a nim, przez zawarcie związku małżeńskiego z Agnieszką, córką ich zmarłego brata Leopolda. Określono w nim warunki majątkowe tego związku. Agnieszka miała wnieść Bolkowi (*Mitgift*) 4000 marek srebra wiedeńskiej wagi (72 dobre praskie grosze na 1 markę), na co Bolko zobowiązał się do zapisu jej kwoty 8000 marek wiedeńskiej wagi (podwójna wysokość) zgodnie ze zwyczajem ziemi austriackiej jako podarunku porannego (*Morgengabe*). Kwota ta, za zgodą brata Bolka, została zabezpieczona na mieście Strzegomiu wraz z zamkiem, całym dystryktem i wszystkimi przynależnościami oraz na alodium Maniów (Manow, Mohnau), położonym na północny wschód od Świdnicy i na wschód od Strzegomia, na prawie spokojnego posiadania identycznym, jakie przysługiwało matce Bolka i Henryka polskiej księżnej Kunegundzie, będącej żoną ich ojca, księcia Bernarda świdnickiego, które określono tu jako dożywocie (*Leibgedinge*). Przewidziano w dokumencie powtórne małżeństwo Agnieszki jako wdowy po Bolku, które miało skutkować przejęciem pełnej władzy w dystrykcie strzegomskim i w Maniowie przez Henryka albo jego dziedziców i sukcesorów po zapłaceniu gotówki w wysokości 12 tys. marek, w bezpiecznym dla Agnieszki miejscu. W drugim dokumencie w związku z zastawieniem części dochodów z miasta i dystryktu strzegomskiego na kwotę 180 marek wiedeńskiej wagi Bolko przekazał za zgodą swojego brata Henryka dochody z miasta i dystryktu chojnowskiego (Hayn, Bolkenhain) do czasu spłacenia tej kwoty. Trzeci dokument wystawił Henryk, tytułujący się księciem Śląska, panem z Książa w Świdnicy. Został on uwierzytelniony jego pieczęcią z następującym napisem: S. HEINRICI DUCIS SLESIE ET DOMINI SWIDNICENSIS. To jedyny zachowany dokument tego księcia. Wyraził w nim zgodę na zawarty przez Bolka układ z Habsburgami i poinformował o ekwiwalentnej zgodzie Bolka na samodzielne ustanowienie dożywocia dla swojej małżonki (Katarzyny) o takiej samej wartości<sup>29</sup>. Ponadto w przypadku bezpotomnej śmierci Bolka i powtórnego zamążpójścia jego żony Agnieszki uzyskał on i jego spadkobiercy prawo do wykupu jej dożywocia za 12 tys. marek. Dokumenty te

<sup>28</sup> RS 6101, 6102, 6103.

<sup>29</sup> Z tego związku narodziła się córka Anna, która w 1353 roku została żoną cesarza rzymskiego i króla czeskiego Karola IV, koronowaną na królową czeską i rzymską oraz cesarzową rzymską. K. Jasiński, *op. cit.*, s. 53–54.



obrazują ustrojowo-prawną relację obu książąt. Był to niedział braterski (bracia niedzielni), w którym nadrzędną pozycję zajmował starszy brat, w czym można upatrywać wpływu prawa polskiego<sup>30</sup>. Księstwo Świdnickie jawi się tu zatem jako księstwo pospólnej ręki. Władza książęca została w nim swoście podzielona, ale bez podziału terytorium księstwa. Przy czym obaj książęta sprawowali ją w warunkach organizacyjnie utrwalonej już aktywności politycznej stanów księstwa.

Bardzo skąpe są natomiast informacje o drugim, wyodrębnionym w 1312 roku, wolnym Księstwie Jaworskim i panującym w nim księciu Henryku. Sąsiadowało ono od wschodu z Księstwem Świdnickim, od południa z Czechami, od zachodu z Górnymi Łużycami, od północy z Księstwem Żagańskim i od północnego wschodu z Księstwem Legnickim. W 1338 roku składało się z sześciu dystryktów: jaworskiego, jeleniogórskiego, lwóweckiego, bolesławieckiego, świerzawskiego i wleńskiego. Jego aktywność w tym księstwie w tym roku była niewielka i standardowa. Natomiast jest ona bardziej widoczna na terytorium Górnych Łużyc, a ściślej w jego południowo-wschodniej części zwanej okręgiem po Kwisę (Queiskreis), która znajdowała się we władaniu Henryka od 1319 roku i którą utrzymał do swojej śmierci w 1346 roku. Poświadczają ją dwa dokumenty, pierwszy wydany w Żytawie 29 kwietnia i drugi w Lubaniu 15 października 1338 roku<sup>31</sup>. Dotyczyły one potwierdzenia czynności prawnych jego poddanych. Niektóre przygraniczne miejscowości Górnych Łużyc zostaną przyłączone po jego śmierci do Księstwa Jaworskiego.

Nowym podmiotem w ustroju politycznym Śląska stał się od 1337 roku niepiastowski książę opawski Mikołaj I, który na mocy decyzji króla czeskiego objął rządy w Księstwie Raciborskim. Opawszczyzna geograficznie (linia wododziału Odry), kościelnie (granica diecezji wrocławskiej w 1155 r.) i politycznie (plemię Gołuszyców z ośrodkiem w Grodźcu) należała początkowo do Śląska<sup>32</sup>. Z biegiem czasu granice kościelne i polityczne tego obszaru podległy modyfikacji i w rezultacie znalazł się on pod panowaniem królów czeskich oraz stał się częścią Moraw, a ściślej Margrabstwa Morawskiego, zachowując jednak ustrojowo-prawną odrębność. Znalazła ona swój wyraz w oficjalnej nazwie tego obszaru z 1278 roku, w którym królowa Kunegunda otrzymała dożywocie (*provincia Opaviensis*)<sup>33</sup>. W prowincji opawskiej, z woli króla Czech i równocześnie margrabiego Moraw Przemysła Otokara II, sprawował rządy jego legitymowany syn z nieprawego łoża, Mikołaj (I), który już w 1269 roku tytułował się panem Opawy (*dominus Opauie*)<sup>34</sup>. Jako książę Opawy (*Nicolaus dei gracia dux Opavie*) wystąpił po raz pierwszy w jednym z dokumentów, wydanych w 1281 roku w śląskiej Nysie na

<sup>30</sup> Urodził się w przedziale lat 1316–1324. K. Jasiński, *op. cit.*, s. 44–48.

<sup>31</sup> RS 6085, 6166.

<sup>32</sup> W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 1939, s. 1–71.

<sup>33</sup> GM II, s. 459.

<sup>34</sup> L. Jan, *Vznik zemského soudu a správa středověké Moravy*, Brno 2000, s. 98–104, 254–269.

zjeździe z udziałem księcia Henryka (VI) wrocławskiego, biskupa wrocławskiego Tomasza, prałatów, urzędników książęcych oraz rycerstwa opawskiego i wrocławskiego (*milites Slesie*) w dniach 6–11 września<sup>35</sup>. Na zjeździe tym książę opawski przekazał biskupowi wrocławskiemu, jako rekompensatę szkód dokonanych przez jego poddanych, zamek Edelstein z miastem (*suburbium*) Zlaté Hory (Zukemantil, Zuckmantel). To pierwszy przejaw bliskich relacji księcia opawskiego i wrocławskiego oraz rycerstwa obu księstw w tym okresie. W kolejnych burzliwych latach bezkrólewia w Czechach Mikołaj został uwikłany w spór z Kunegundą, bratem Waławem (Waław II król Czech i Polski) oraz miastem Opawą, baronami i nobilami księstwa<sup>36</sup>. Przyspieszyło to proces kształtowania się politycznych stanów księstwa, zwłaszcza miast.

Księstwo Opawskie na przełomie XIII i XIV stulecia było już znacznie zurbanizowane, a miasta stawały się coraz ważniejszym podmiotem życia politycznego. Opawa, będąca miastem od 1224 roku, otrzymała prawo magdeburskie w 1301 roku z Wrocławia i zwracała się odtąd do tutejszego wyższego sądu ławniczego co najmniej do XVI wieku<sup>37</sup>. Powstałe w tym czasie Głubczyce od 1253 do 1626 roku były siedzibą sądu wyższego dla wielu morawskich miast i wsi, a od 1298 roku dla całego Księstwa Opawskiego (prawo głubczyckie). Nie zaskakuje zatem dokument książęcy wydany po śmieci króla Waławca II w Opawie 18 grudnia 1306 roku, w którym tytułował się księciem, panem i prawdziwym dziedzicem ziemi opawskiej (*Nycolaus dux, dominus et verus heres terre Opauie*) i jako taki potwierdził wszystkie przywileje, łaski, donacje i prawa czterech miast księstwa<sup>38</sup>. Były to: Opawa, Głubczyce, Karniów i Bruntal. Ujęcie ich wspólnie w tym dokumencie sugeruje istnienie już w tym czasie politycznego związku tych miast, opartego zapewne na nieformalnym porozumieniu. Ich kolejność dowodzi pierwszoplanowej roli Opawy jako rezydencjalnego i stołecznego miasta nowo powstałego księstwa oraz szczególnej roli Głubczyc. Być może konfirmacje te odbywały się na uroczystym zjeździe księcia z przedstawicielami tych miast, niewykluczone, że również z udziałem szlachty, a więc na sejmiku ziemskim księstwa. O sile stanów opawskich świadczy wypowiedzenie posłuszeństwa swojemu księciu w 1308 roku i powołanie na jego miejsce książąt wrocławskich, którzy panowali tu do 1311 roku<sup>39</sup>. Po jego śmierci na wygnaniu w 1318 roku (25 czerwca) objął w nim panowanie syn Mikołaj II. W dniu 3 lipca tego roku w dokumencie wystawionym w Pradze, przy udziale między innymi znowu książąt wrocławskich Bolesława i Henryka (VI), uznał się wasalem Jana Luksemburskiego, a jego księstwo stało

<sup>35</sup> RS 1651; GM II, s. 459–461. Inny dokument wydany w tym roku w Głubczycach (*Nycolaus dux Opauie*) zob. *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku*, t. 1. *Do 1400 roku*, oprac. A. Barciak, K. Müller, Wrocław-Opawa 2004, nr 8.

<sup>36</sup> GM II, s. 461–465.

<sup>37</sup> T. Goerlitz, *Die Oberhöfe in Schlesien*, Weimar 1938.

<sup>38</sup> GM II, s. 465; RS 2914; RGŚ 24.

<sup>39</sup> GM II, s. 466.

się lennem króla<sup>40</sup>. Z punktu widzenia kształtowania się ustroju politycznego i prawnego Księstwa Opawskiego na uwagę zasługują dwa przywileje Mikołaja II, wydane w Brnie, stolicy Margrabstwa Morawskiego, w dniu 19 lipca 1318 roku<sup>41</sup>. W pierwszym zezwolił baronom i szlachcie swojego księstwa na używanie praw i dobrych zwyczajów baronów i szlachty Królestwa Czech i Margrabstwa Moraw. W drugim potwierdził im wszystkie przywileje, które otrzymali od królów czeskich. W obu przywilejach podkreślono, że uczynił tak za pozwoleniem Jana Luksemburskiego, tytułującego się królem Czech i Polski. Dokumenty zostały uwierzytelnione majestatyczną i konną pieczęcią króla oraz konną księcia. Ujawnia się w nich nadrzędna pozycja króla jako seniora. Uwidoczniała się też w dokumencie Luksemburczyka wystawionym ponownie w Brnie, 13 września 1323 roku, w którym potwierdził przyjęcie koronacyjnej berny i wiana dla swojej córki od stanów opawskich oraz postanowił, że mieszkańcy księstwa będą zobowiązani do płacenia berny na rzecz księcia, ale tylko w takich samych okolicznościach jak manowie w Czechach i Morawach<sup>42</sup>.

Trwałość związku miast Księstwa Opawskiego i wzrost jego znaczenia w ustroju politycznym znalazła wyraz w kolejnym dokumencie, wydanym przez Mikołaja II w Opawie 16 czerwca 1325 roku<sup>43</sup>. Potwierdził w nim wszystkie stare przywileje i nadał im nowy, mianowicie prawo ścigania i sądzenia złoczyńców, w tym także sprawców gwałtów na kobietach. Mikołaj II zawarł około 1318 roku związek małżeński z Anną, siostrą Leszka raciborskiego, ostatniego Piasta tej linii, z którego narodziło się liczne potomstwo<sup>44</sup>. Po jej śmierci (1340) kolejne dwie żony też były Piastównami śląskimi (z linii oleśnickiej i niemodlińskiej). Dowodzi to jego determinacji w koligaceniach się z książętami śląskimi. Po śmierci Leszka raciborskiego w 1336 roku powstał spór o Księstwo Raciborskie między książętami opolskimi (górnos Śląskimi) a Mikołajem II, który w styczniu 1337 roku król czeski rozstrzygnął na korzyść tego ostatniego. Już w następnym miesiącu tytułował się księciem raciborskim i wystawił w Raciborzu dwa dokumenty<sup>45</sup>. I zapewne w tym czasie miejscowe stany złożyły mu wymagany w takiej sytuacji hołd. Stał się w ten sposób pierwszym księciem śląskim niewywodzącym się z dynastii Piastów. W tytułaturze nie odwoływał się do Śląska, Czech i Moraw, a więc wyraźnie podkreślał autonomiczność swojego księstwa. Księstwo Raciborskie przestało być odtąd lennem książąt polskich oraz prawa polskiego i stało się lennem książąt niemieckich oraz prawa niemieckiego. Nie było lennem nadanym, czyli oblatowanym (*feudum oblatum*), lecz danym (*feudum datum*). Przy tym formalny

<sup>40</sup> GM II, s. 467–469.

<sup>41</sup> RS 3719; RGŚ 31–32.

<sup>42</sup> RS 4287; RGŚ 39.

<sup>43</sup> RS 4432; RGŚ 40.

<sup>44</sup> K. Jasiński, *op. cit.*, t. 3, s. 60–62.

<sup>45</sup> RS 5834 (3 II 1377), 5839 (17 II 1337).

akt lenny dokonał się dopiero 9 lipca 1339 roku<sup>46</sup>. Nie zostało inkorporowane do Księstwa Opawskiego, zachowało swój autonomiczny ustrój i prawo, w tym także prawo polskie, oraz więź polityczną z pozostałymi księstwami Śląska Górnego i Dolnego. Stworzyło jednak niebezpieczny precedens na przyszłość. Mikołaj II, tytułujący się księciem Opawy i Raciborza, wydał dlań w 1338 roku tylko jeden dokument, w dniu 21 września w Raciborzu, dotyczący przewłaszczenia majątku ziemskiego na prawie dziedzicznym w dystrykcie raciborskim, w obecności sześciu świadków, wśród których wystąpił raciborski sędzia dworski (Deczco), ponadto rycerze i jeden mieszczanin<sup>47</sup>. Zwraca uwagę ranga sędziego dworskiego, obecnego na takich listach już od lutego 1337 roku, dbającego zapewne o przestrzeżenie zwyczajowego prawa miejscowych ziemian, którego obcy książę najpewniej nie znał, ponadto obecność przedstawicieli dwóch politycznych stanów, rycerstwa i miast. Księstwo Raciborskie i Opawskie połączyła zatem unia personalna w linii opawskich Przemyślidów, która odegrała niebagatelną rolę w procesie politycznej integracji książąt opawskich z książętami śląskimi i w konsekwencji z Księstwem Górnego i Dolnego Śląska, przy zachowaniu dotychczasowych więzi ustrojowych i prawnych Księstwa Opawskiego z Margrabstwem Moraw i Królestwem Czech.

Całe księstwa lub części księstw śląskich pod bezpośrednią władzą króla czeskiego zaczęły się pojawiać na politycznej mapie Śląska od 1331 roku. Po śmierci Przemka głogowskiego (11 stycznia 1331 roku) Głogów wraz z Bytomiem Odrzańskim i zamkiem Tarnów (koło Sławy Śląskiej) oraz ich dystryktami (głogowski, bytomski i tarnowski) znalazł się w posiadaniu Jan Luksemburskiego jako arbitralnego opiekuna wdowy po nim, Konstancji, które były jej dożywociem. Sprawował w nich formalnie rządy opiekuńcze za pośrednictwem mianowanego przez siebie starosty, tytułującego się królewskim starostą w Głogowie, po uprzednim usunięciu z Głogowa Bolka II świdnickiego<sup>48</sup>. Ciekawe, że starostami królewskimi zostawali czasami nawet książęta śląscy, nie wyłączając głogowskich. Ten stan rzeczy utrzymał się nadal w 1338 roku. Zaakceptowała go później sama Konstancja, będąca opatką klasztoru Klarysek w Małopolsce (Stary Sącz), w dokumencie z 1360 roku, w którym za obrońcę swojego dożywocia uznała Karola IV, ale ze skutkiem dopiero po śmierci Bolka II (1368)<sup>49</sup>. Współlistniały zatem w tym okrojonym Księstwie Głogowskim dożywotnie prawa Konstancji (zmarłej w 1360/1363 roku przed śmiercią Bolka) jako wdowy po Przemku, prawa jego dwóch braci (Henryka żagańskiego, Konrada oleśnickiego) i Jana ścinawskiego (pomimo sprzedaży w 1331 roku połowy swojego udziału spadkowego po Przemku Janowi Luksemburskiemu) oraz prawa króla czeskiego jako formalnie tylko obrońcy jej dożywocia, chociaż sprawującego w nim rządy za pośrednictwem sta-

<sup>46</sup> RS 6299.

<sup>47</sup> RS 6152; *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominikaner und Dominikanerinnen in der Stadt Ratibor*, CDS, t. 2, wyd. W. Wattenbach, Breslau 1859, s. 137–138.

<sup>48</sup> RS 6160 (6 X 1338).

<sup>49</sup> RS 6401 (1 II 1340). GM I, s. 178 podaje datę 1360.

rosty. Na podkreślenie zasługuje wyraźne utrzymywanie się tutaj prawa polskiego i funkcjonowanie odrębnego sądu tego prawa pod przewodnictwem polskiego sędziego, usytuowanego w Głogowie i obejmującego swoją jurysdykcją cały dystrykt głogowski (zapewne łącznie z zanikającymi dystryktami grodowymi, bytomskim i tarnowskim), który *nota bene* przetrwa do 1742 roku.

Pierwszoplanową rolę w powiększającym się stopniowo kompleksie owych tak zwanych dziedzicznych terytoriów króla i Korony Czeskiej odgrywało od 1335 roku Księstwo Wrocławskie, w którym namiestnicze rządy sprawował królewski starosta. Od 1337 roku urząd ten sprawował Henryk von Haugwitz, pochodzący ze znanego miśnieńskiego rodu, osiadłego na Śląsku u schyłku XIII wieku i tworzącego trzy linie śląskich Haugwitzów<sup>50</sup>. Był bardzo majątnym szlachcicem, posiadającym swoje dobra nie tylko w Księstwie Wrocławskim. Jego starostwo obejmowało nie tylko dystrykty ówczesnego księstwa, lecz także niektóre nowe nabytki terytorialne króla. Tak było w przypadku Oławy, która wraz z dystryktem już na początku 1337 roku została zastawiona przez Bolesława legnickiego<sup>51</sup>. Potwierdza to późniejszy o rok i wystawiony przez niego dokument<sup>52</sup>. Można w tym upatrywać tendencji do powiększania zasięgu terytorialnego starostwa wrocławskiego o nowe królewskie posiadłości i w rezultacie ich zespolenia z Księstwem Wrocławskim, zgodnie z poprzednimi deklaracjami króla. Jego dużą aktywność, zwłaszcza we Wrocławiu, potwierdzają liczne źródła dyplomatyczne z 1338 roku. Strzelin wraz z dystryktem został zastawiony przez Bolka ziębickiego Janowi Luksemburskiemu 9 stycznia 1337 roku<sup>53</sup>. Króla reprezentował w nim, jako starosta ziemi strzelińskiej, używający *pluralis majestaticus* (*Nos*) Reinhard von Bischofsheim, pochodzący z Górnych Łużyc i osiadły w Księstwie Ziębickim<sup>54</sup>. Zastąpił go w 1338 roku, jako królewski starosta Strzelina, Albrecht z Krzanowic, wywodzący się ze szlacheckiego rodu von Füllstein (Fulštejn, Fulsztyn), bardzo majątnego i wpływowego<sup>55</sup>. W 1338 roku terytoria królewskie powiększyły się o wspomniany już Lubin z dystryktem, który jednak w następnym roku wrócił do rąk książąt legnickich. Nie ma jednak informacji na temat starostwa tego dystryktu w tym okresie. Terytoria królewskie koncentrowały się zatem w tym czasie tylko wokół Wrocławia i Głogowa.

<sup>50</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1998, s. 233–235 (obszerny biogram).

<sup>51</sup> Ordynacja Jana Luksemburskiego z 26 marca 1337 roku (RS 5867).

<sup>52</sup> Potwierdzał w nim między innymi transakcje ziemią „auctoritate, qua fungimur regia, nobis a magnifico principe domino Johanne, rege Boemie, contessa, cui totus predictus Olaiensis districtus cum ciuitate est pignori obligatus”. RS 6287 (24 VI 1339).

<sup>53</sup> RS 5808.

<sup>54</sup> RS 5980 (6 X 1337). T. Jurek, *op. cit.*, s. 202–203.

<sup>55</sup> RS 6159 (6 X 1338). T. Jurek, *op. cit.*, s. 222–223.

## Uwagi ogólne

W 1338 roku uwidoczniła się aktywność polityczna książąt linii głogowskiej, zwłaszcza Konrada oleśnickiego i Henryka żagańskiego, którzy pomimo znacznego wzmocnienia pozycji Jana Luksemburskiego na Śląsku w poprzednim roku nie zrezygnowali ze swoich uprawnionych roszczeń na podstawie książęcego prawa polskiego do Księstwa Głogowskiego. Rewindykacyjnej polityki wobec króla czeskiego nie ułatwiał im ich brat Jan ścinawski, który łamał rodzinne układy sukcesyjne i wdawał się w krótkowzroczne oraz lekkomyślne transakcje majątkowe z królem, nie licząc się z ich zdaniem. Udało im się jednak doprowadzić do porozumienia z niesfornym bratem, co dawało nadzieję na pożądane koncesje ze strony króla. Miarą determinacji Konrada oleśnickiego w osiągnięciu tego celu był dokument z lutego 1338 roku proklamujący podleganie książąt Śląska zwierzchnictwu Stolicy Apostolskiej jako najdawniejszemu z wykluczeniem jakiegokolwiek zwierzchnictwa cesarza i króla. Możliwości zmiany dotychczasowej orientacji politycznej lennych książąt Śląska nie wykluczano nawet w negocjacjach Luksemburgów i Andegawenów, toczonych na przełomie lutego i marca w Wyszehradzie. Jak się wydaje, wspólna akcja książąt głogowskich w sprawie Księstwa Głogowskiego i sukcesji w Księstwie Ścinawskim oraz podanie w wątpliwość zwierzchnictwa lennego króla czeskiego zaniepokoiło go o tyle, że wezwał ich w drugiej połowie marca na zjazd w Aldenar, na którym poczynił na ich rzecz wiele ustępstw, ale w zamian za ekwiwalentne rezygnacje z ich strony (długi monarsze i Lubin). Dobre relacje Konrada oleśnickiego z papieżem w tym czasie potwierdza kwietniowa sanacja jego związku małżeńskiego. Aktywność książąt głogowskich zmierzała do skonsolidowania Księstwa Głogowskiego i w dalszej perspektywie być może stworzenia, na podobieństwo kompleksu terytorialnego Bolesława Rozrzutnego i jego synów, lenna pospólnej ręki. W księstwach głogowskich wyraźnie występowała koegzystencja ziemskiego prawa polskiego i niemieckiego.

W wolnym Księstwie Świdnickim, w którym panowanie przypadło wspólnie dwóm braciom (niedział braterski), pierwszoplanową rolę polityczną odgrywał starszy z braci Bolko II Mały. Wyraziła się ona w 1338 roku w zawarciu dynastycznej umowy z Habsburgami, konkurującymi z Luksemburgami, umocnionej zawarciem małżeństwa z Habsburżanką. Pokłosiem tego przymierza stał się ustrojowo-prawny awans Strzegomia, przekazanego przez Bolka wraz z dystryktem jako dożywocie księżnej Agnieszce, ale za zgodą brata. Taką funkcję pełnił już Strzegom wcześniej, będąc oprawą wdową żony Bernarda świdnickiego Kune-gundy, córki Władysława Łokietka. Na tym tle blade wypada aktywność polityczna Henryka jaworskiego w jego dziedzicznym i wolnym księstwie, zwłaszcza w zestawieniu z jego górnołużyckimi posiadłościami.

Wyrok Jana Luksemburskiego z 1337 roku połączył osobą niepiastowskiego księcia dwa odrębne ustrojowo-prawnie księstwa. Z punktu widzenia książąt

opolskich i śląskich był to akt naruszający ich dotychczasowe prawa. Był natomiast korzystny dla Mikołaja II opawskiego, który dzięki temu stał się księciem na Morawach i na Śląsku. Ta personalna unia mogła w różny sposób ewoluować. Ustroje i prawa obu księstw mogły się upodobnić i całkowicie zintegrować (unifikacja), mogło nastąpić wcielenie jednego księstwa do drugiego (inkorporacja), wreszcie unia personalna mogła się przekształcić w unię księstw o charakterze dynastycznym, które mogły jeszcze podlegać dalszym podziałom i skutkować powstawaniem nowych księstw jako działów spadkowych kilku książąt tej samej linii. Inny problem to ich relacja do struktur politycznych wyższego rzędu, zwłaszcza Margrabstwa Moraw albo Księstwa Górnego i Dolnego Śląska. Tu też możliwe były różne opcje, morawska albo śląska, mieszana (morawsko-śląska) albo całkowicie niezależna. Pomijając polityczne czynniki ościenne, warto się zastanowić nad rolą książąt i stanów w próbach realizacji tych scenariuszy.

Dziedziczne terytoria królewskie, których ośrodkiem było miasto Wrocław i Księstwo Wrocławskie, nadal obejmowały politycznie ważny Głogów, skąd prowadziła najkrótsza droga do stolicy Wielkopolski, Poznania. Powiększyły się natomiast już w poprzednim roku o Oławę i Strzelin z dystryktami oraz w 1338 roku o nowy nabytek, Lubin z dystryktem. Oława i Strzelin sąsiadowały od południa z Księstwem Wrocławskim, natomiast Lubin był usytuowany blisko Głogowa, ale na lewobrzeżnej drodze biegnącej wzdłuż Odry do Wrocławia. Ponieważ król rzadko w nich przebywał, zarząd nimi spoczywał na miejscowych starostach, wśród których szczególną pozycję zajmował starosta wrocławski i głogowski. Te namiestnicze urzędy najczęściej piastowali przedstawiciele bogatych rodów szlacheckich, przeważnie pozaśląskiego pochodzenia. Wyjątkiem był w tym okresie Głogów, w którym król powierzał ten urząd nawet książętom śląskim.

## Bibliografia

### Źródła

*Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, t. 7, wyd. P. Ritter v. Chlumecký, J. Chytil, Brünn 1858.  
*Codex Germaniae Diplomaticus*, wyd. J.Ch. Lünig, t. 2, Leipzig 1733.

*Henricus Pauper. Rechnungen der Stadt Breslau von 1299–1358, nebst zwei Rationarien von 1385 und 1387, dem Liber Imperatoris vom Jahre 1377 und den ältesten Breslauer Statuten*, wyd. C. Grünhagen, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 3, Breslau 1860.

*Korunni Archiv Český*, wyd. H. Jireček, Praha 1896.

*Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, cz. 1, Leipzig 1881, cz. 2, Leipzig 1883.

*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913.

*Regesten zur schlesischen Geschichte. 1334–1337*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 29, wyd. K. Wutke, Breslau 1923.

- Regesten zur schlesischen Geschichte. 1338–1342*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 30, wyd. K. Wutke, E. Randt, Breslau 1930.
- Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku*, t. 1. *Do 1400 roku*, opr. A. Barciak, K. Müller, Wrocław-Opava 2004.
- Silesiacarum rerum Scriptores*, wyd. F.W. Sommersberg, t. 3, Leipzig 1732.
- Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominikaner und Dominikanerinnen in der Stadt Ratibor*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 2, wyd. W. Wattenbach, Breslau 1859.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. 1, Roma 1860.

## Literatura

- Dąbrowski J., *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290–1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933.
- Gromnicki T., *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908.
- Jan L., *Vznik zemského soudu a správa středověké Moravy*, Brno 2000.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1–3, Wrocław 1973–1977.
- Jurek T., *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1998.
- Maschke T., *Der Peterspfennig in Polen und dem deutschen Osten*, Leipzig 1933.
- Ptaśnik J., *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, Kraków 1908.
- Semkowicz W., *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933.
- Silnicki T., *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca w. XIV*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 2, z. 1, Kraków 1939.
- Wyzrozumski J., *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982.

## The year 1338 in the political and legal history of Silesia

### Summary

The article is an attempt to examine the political and legal events in Silesia in 1338, usually left out of analyses because of their authors' concentration on the previous year. The present author tackles the problem of vassal dukes of Głogów, their fight for the Duchy of Głogów, political activity of free dukes in the Duchy of Świdnica and Jawor, union of the Duchies of Opava and Racibórz as well as royal territories in Silesia and their system of governance.

**Keywords:** Silesia, Silesian duchies, year 1338, political system, law

## Das Jahr 1338 in der staatsrechtlichen Geschichte Schlesiens

### Zusammenfassung

Die Bearbeitung ist ein Versuch, sich mit den staatsrechtlichen Geschehnissen im Jahr 1338 in Schlesien zu befassen, die in der Regel außerhalb des Interessenbereiches der bisherigen Autoren blieben, da sie sich des Öfteren auf das vergangene Jahr konzentrierten. Sie wurde dem Problem der



---

Glogauer Lehenfürsten und ihrem Kampf um das Fürstentum Glogau, der politischen Aktivität der freien Fürsten im Herzogtum Schweidnitz und Jauer, der Union der Troppauer und Ratiborer Herzöge sowie der königlichen Territorien in Schlesien und dem System ihrer Verwaltung gewidmet.

**Schlüsselwörter:** Schlesien, schlesische Herzogtümer, das Jahr 1338, Staatsform, Recht